Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: † Ś-go Paschalisa Bajlon Wyznawcy.
Jutro: Wniebowstąpienie Pańskie.
Piątek: Ś-go Piotra Celestyna Papieża.
Sobota: Ś-go Bernarda Seneńskiego.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5.
Zachód „ „ 7 „ 48.

Długość dnia godzin 15 minut 43.
Przybyło „ „ 8 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Świętych: Donata i Wiktora.
Poniedz: Ś-tej Julji P. M.
Wtorek: Ś-go Dezyderjusza B. W.
Środa: Ś-tej Joanny Wdowy.

— Jutrzejsza Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: S-go Jacka, Ś-go Franciszka, Ś-tej Trójcy na Solcu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami tak z rana jak i po południu.

Jutro, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), nabożeństwo dopołudniowe, ku czci Serca P. Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją.

— Najjaśniejszy Pan w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, Najmiłościwiej zezwolić raczył na rozciągnięcie Najwyżej zatwierdzonych 4 marca 1869 r. przepisów o odliczaniu na korzyść zesłanych do ciężkich robót w zakładach nerczyńskich i pietrowskim, części zarobków, dla zachęty do pracy i dla pomnożenia urządzenia bytu uwalnianym na mieszkanie zewnątrz więzienia— na skazanych do robót ciężkich, znajdujących się w więzieniach Rossji Europejskiej. (D. W.)

— ℵ — Nie podlega żadnej wątpliwości, że do poznania dokładnego każdego przedmiotu, potrzebną jest znajomość jego historji. Bez tego umysł ludzki błąkałby się na nowo po tych samych manowcach, po których poprzednicy nasi się błąkali i żadnej z ich doświadczeń nie odnosił korzyści.

Dla ludzi poświęcających się naukom filozoficznym niezbędnie jest potrzebną znajomość tych wszystkich wyników, do których doszły umysły wszystkich nowożytnych i starożytnych myślicieli. Lecz na to żeby ich dzieła czytać w oryginale, trzebaby znać wszystkie języki, w których oni pisali. Posiadanie dzieł ich w przekładzie na język ojczysty zupełnieby tę trudność usunęło.

Literatura nasza mało posiada tłómaczeń dzieł filozoficznych, najbardziej zaś niedostatek ten czuć się daje co do dzieł pisarzów starożytnych, które stanowią jedną z głównych podwalin filozofji nowożytnej. Przy zaniechaniu zaś, w obecnym kierunku kształcenia się, nauki języków starożytnych, dzieła pisarzów rzymskich a tem bardziej greckich, coraz to dla mniejszej ilości czytelników są dostępne.

Dla zaradzenia temu pan Henryk Sadowski zamierzył przetłómaczyć na nasz język pisma filozoficzne Cycerona, jako jednego z celniejszych przedstawicieli filozofji rzymskiej. Jakkolwiek Cycero nie był filozofem samodzielnym i żadnego systematu nie zbudował, niemniej wszakże jako eklektyk ważne w dziejach filozofji zajmuje stanowisko. Największą zaś jego zasługę to stanowi, że potrafił zgłębić i pojąć filozofów greckich i pojęcia ich pomiędzy Rzymianami zaszczepić. Jak zaś wielki wpływ na Rzymian filozofja grecka wywarła, to wiadome jest każdemu, komu tylko dzieje starożytne nie są obce.

Nie zdobył wprawdzie umysł Cycerona tych prawd, do jakich wkrótce potem dosięgnął Seneka lub Epiktet, lecz któż zaręczyć może, że prace jego nie utorowały tym ostatnim drogi do osiągnięcia ich wyników.

Jako początek zamierzonej pracy pan H. Sadowski wydał obecnie przekład fragmentu Cycerona pod tytułem: „Sen Scypiona“ (Somnium Scipionis). Jestto wyjątek z szóstej części traktatu Cycerona pod tytułem: „O Rzeczypospolitej“ (De Republica). Cycero w nim na zasadach u Platona zapożyczonych, rozwija pojęcia o przyszłem życiu, nieśmiertelności duszy, powszechnej harmonji, budowie świata, a nareszcie o istocie, celu i przeznaczeniu państwa.

Cała książeczka składa się z 72 stronic druku, lecz sam „Sen Scypiona“ zaledwo 14 stronic zajmuje. Resztę wypełniają przypisy do „Snu Scypiona“ i treściwy pogląd na dzieje filozofji rzymskiej. Pan Sadowski sumiennie z zadania swego się wywiązał, tylko zdaniem naszem, przez to ogłoszenie pierwszej pracy swojej, zobowiązał się niejako do dalszego wydawania tłómaczeń dzieł filozoficznych Cycerona. Poprzestanie bowiem na tym jednym urywku, nie wieleby korzyści przyniosło.

Szkoda że p. Sadowski w przeglądzie dziejów filozofji Rzymskiej, przytaczając dzieła pisarzów rzymskich, nie wskazał razem, które z nich są na nasz język, kiedy i przez kogo tłómaczone. To rzecz nie tylko potrzebna, lecz nawet konieczna,

Jako zarzut panu Sadowskiemu stawiamy to, że wiele cytat z rzymskich pisarzów przytacza po łacinie, nie tłómacząc ich wcale po polsku. W tym razie tłómacz z głównym celem się rozmija. Osoba mogąca rozumieć te cytaty po łacinie, nie będzie potrzebowała czytać Cycerona w tłómaczeniu, bo go przeczyta w oryginale. Dla tych zaś co po łacinie nie umieją, cytaty te są zupełnie niepotrzebne, bo ich nie pojmą wcale.

Styl jest dobry, język poprawny, chociaż są i nietrafne a nawet błędne wyrażenia. Na dowód kilka z nich przytaczamy.

„.... starzec ten *okrył się łzami*“ str. 35. Można się zalać łzami, lecz okryć się niepodobna.

„....znajdziesz rzeczpospolitę (ą) szarpaną *spiskami* mego wnuka“ str. 37. Należałoby powiedzieć: przez spiski.

Pan Sadowski na str. 50 C. Fanniusa i Q. Scaevolę nazywa „młodemi *oficerami.*“ Wyrazu *oficer* do wojska starożytnego stosować nie można. To wygląda tak samo jak w starych romansach francuzkich nazywanie damami i kawalerami starożytnych niewiast i rycerzy.

Niepotrzebnie też pan Sadowski używa niekiedy wyrazów cudzoziemskich, kiedy je wybornie własnemi zastąpićby można. „Dziad *adopcyjny*,“ położenie *militarne*“ str. 51 i t. p.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości: że z powodu odpustu, w pierwszy dzień Zielonych Świątek w m. Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy, z Włocławska, Kutna, z Łowicza, ze Skierniewic i z Petrokowa, z powozami klassy II, III i IV-ej, nadzwyczajny pociąg passażerski do Stacji Częstochowa, za opłatą zniżoną, czyli z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten, w wigilją rzeczonego odpustu, to jest w sobotę d. 15/27 b. m., wyjdzie z rana: z Warszawy o godzinie 8-ej minut 5, z Włocławska o godz. 3 min. 26, z Kutna o godz. 5 min. 5, z Łowicza o godz. 6 min. 44, ze Skierniewic o godz. 10 min. 38 a z Petrokowa po południu, o godz. 1 min 35.

Z powrotem, odejdzie ze stacji Częstochowa dnia 17/29 t. m. w poniedziałek, o godz. 1 z południa.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i na powrót wynosi:

	kl. II rs.	k.	III rs.	k.	IV rs.	k.
z Warszawy	4	50	3	—	2	—
z Włocławka	5	70	3	50	2	30
z Kutna . .	4	60	2	80	1	90
z Łowicza .	3	70	2	30	1	50
ze Skierniew.	3	30	2	—	1	35
z Petrokowa	1	80	1	10	—	70

Bilety wykupione, są ważne tylko na tenże pociąg nadzwyczajny do którego osoby z innych stacyj pośrednich zabierane nie będą. Sprzedaż biletów w Warszawie, odbywać się będzie w sali passażerskiej kiassy IV-ej w Dworcu drogi żelaznej na Stacji Głównej i rozpocznie się d. 14/26 maja r. b., w piątek od godz. 3-ej do 7 ej po południu, oraz d. 15/27, w sobotę, od godz. 6-ej do 8-ej z rana. Na stacjach: Skierniewice, Petrokow, Łowicz, Kutno i Włocławk, bilety na pociąg nadzwyczajny, będą sprzedawane wyłącznie tylko w przeddzień wyjścia tegoż pociągu to jest w piątek 14/26 b. m., do god. 9-ej wieczorem; w dniu zaś odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Pakunki, będą przyjmowane do expedycji w dniu odejscia pociągu za opłatą, podług Taryffy uiścić się mającą.

Warszawa d. 3/15 maja 1871 r. —3635—

Towarzystwo
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 34 ustawy, Rada Zarządzająca na posiedzeniu z dnia 15 (27) kwietnia r. b. naznaczyła termin dla Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów na dzień 14 (26 czerwca) r. b. Ogólne Zebranie odbytem zostanie w tym terminie w Warszawie w gmachu pod Nr 1348, przy rogu ulicy Mazowieckiej i Królewskiej położonym.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3 ej po południu dnia 31 maja (12) czerwca r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia, w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie, w kassie Głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1348; w Petersburgu, w Banku Prywatnym i w Banku Dyskontowym.

Przy składaniu Akcji, Akcjonarjusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów deponowanych Akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składające mu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru Akcji; drugi zachowanym będzie przy depozycie; trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na Akcje znajdujące się w zachowaniu Kassy Głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego lub Handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 31 maja (12 czerwca) r. b. Akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstwa przyjmowane będą plenipotencje; pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonarjusz uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogólne Zebranie wydawane będą Akcjonarjuszom przez Kassę Główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu Akcji.

Zwrot deponowanych Akcji, nastąpi w miejscach składu po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebraza złożeniem egzemplarza poświądczonej specyfikacji.

Warszawa dnia 3 (15) maja 1871 roku.
(1—3) —3623—

= W ciągu upłynionego miesiąca kwietnia, ruch na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przedstawia następne dane: Na drodze Warszawsko-Bydgoskiej przewieziono osób 20,830, towarów 1,479,335 pudów, za co pobrano rs. 63,793 kop. $55\frac{1}{2}$; w porównaniu z miesiącem kwietniem roku zeszłego ruch osób zmniejszył się o 787, towarów zaś powiększył się o 258,776 pudów; dochód pokazuje przyrost rs. 6,700 kop. 12. Od początku roku bieżącego przewieziono osób 74,900, towarów pudów 5,722,450, za co pobrano rs. 236,203 kop. $33\frac{1}{2}$. W porównaniu zatem z odpowiednim wpływem czasu roku zeszłego, przewieziono osób mniej o 4,587, towarów zaś o 45,491 pudów więcej, dochód otrzymano wyższy o rs. 15,041 k. $7\frac{1}{2}$. Na drodze Warsz.-Wied. przewieziono w kwietniu osób 80,800, towarów 4,135,467 pudów i otrzymano dochód rsr. 235,086 k. $35\frac{1}{2}$, to jest w porównaniu z kwietniem roku zeszłego, przewieziono więcej o 5,961 osób, i 721,941 pudów towarów a dochód osiągnięto wyższy o rs. 16,731 k. $52\frac{1}{2}$. Od początku r. b. przewieziono 273,466 osób, 15,773,980 pudów towarów i otrzymano dochód rs. 929,149 k. $42\frac{1}{2}$. W porównaniu z odpowiednim wpływem czasu roku zeszłego, ruch zwiększył się o 20,998 osób i 6,752 pudów towarów, a dochód o 47,746 rs, i $75\frac{1}{2}$ kopiejek.

= Niektóre kościoły w Warszawie a szczególniej katedralny Ś-go Jana i po Pijarski, położone są w bardzo ciasnych ulicach, tak że turkot przejeżdżających wozów jest głuszącym. Otóż jeden z naszych czytelników M. J. proponuje wyasfaltowanie przed wymienionemi kościołami, całej szerokości ulicy drogą składki dobrowolnej i w tym celu na początek złożył w Redakcji jednego rubla. Przykład ten znajdzie zapewne naśladowców.

= Zimno nie przestaje dokuczać, wczoraj jeszcze spotkać można było futrzane salopy.

= Piąty zeszyt Muzeum Sztuki Europejskiej, wychodzącego nakładem księgarza Michała Glücksberga, zawiera bardzo pięknie i starannie wykończone kopie: „Magdaleny pokutującej“, Batoniego i „Dzieci jedzące owoce“ Murilla. Pierwszy z tych rysunków odznacza

się szczególniej delikatnem wykończeniem. Tekst pięciu pierwszych zeszytów zawiera wyczerpująco opracowane życiorysy Rafaela, Rubensa i Rembrandta.

= Wczoraj Inspektor Urzędu lekarskiego miasta Warszawy, wraz z członkami tegoż urzędu dopełnił rewizję w Zakładzie leczenia kumysem D-rów Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego i Zakład ten znalazł w należytym porządku a sam kumys zupełnie odpowiadającym wymaganiom lekarskim, o czem sporządzony został protokół przez wszystkich członków urzędu podpisany.

= Przy mającym wychodzić od 1 lipca r. b. Tygodniku przemysłowo-handlowym, wydawanem ma być drugie pismo w języku niemieckim p. n. Centralblatt für Industrie und Handel Russlands und Asiens.

= Członkowie zakładającego się Stowarzyszenia Pszczolarzy, bardzo energicznie zajmują się przygotowaniem do tego, aby po uzyskaniu zatwierdzenia przez Władzę ustawy, bez straty czasu rozwinąć na obszerną skalę swe działania. W tym celu mają oni już zakupionych, zniesionych i ustawionych u pana Biernackiego na Czystem, gdzie ma się urządzić pierwsza wzorowa pasieka, przeszło 80 pni pszczół. Pszczoły te skoro tylko pogoda ciepła się ustali, zostaną przesadzone z ulów różnych konstrukcji drewnianych, jakoteż słomianych, do ulepszonych ulów ramowych, których już znaczną ilość przygotowano, a coraz więcej ich się wyrabia.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się w tutejszych Gimnazjach egzamina uczniów klassy 7-ej, dla pozyskania patentu z ukończenia całkowitego kursu nauk programem szkolnym objętych.

— „Gaz. Kiel.“ z 14-go b. m. donosi: Przed tygodniem zmarł w klasztorze Śto-Krzyzkim, ostatni z Benedyktynów sieciechowskich, ksiądz **Staszewski**, w 80 roku życia. Staruszek ten miał wiele oryginalności i stał się jednej z nich ofiarą, a mianowicie ubierał się zawsze lekko: zimą i latem nosił sutannę płócienną, mył się na świeżem powietrzu, sypiał na gołej słomie i miał zwyczaj grzania się przed kominkiem, przy którym często zasypiał. To było powodem, iż ogień zajął się na nim tak szybko, iż wszelki ratunek okazał się niemożliwym, i w kilka godzin po wypadku, ks. Staszewski życie zakończył.

= Chłopakowi pracującemu w jednej z drzeworytni tutejszych, powierzono przed kilku miesiącami sprzedaż broszy i kolczyków u jubilera.

Wykonawszy zlecenie, chłopiec wracał z otrzymanemi pieniędzmi, w ilości rs. 7 kop. 50 do domu, — ale po drodze przyszła mu chętka zabawienia się trochę, naturalnie cudzym kosztem. Wstąpił do bawarji, gdzie czasem w chwilach wolnych zaglądał, a znalazłszy kilku znajomych, zafundował im wódki i piwa.

Współbiesiadnicy uznali za stosowne odwzajemnić się fundatorowi, skutkiem czego nastąpiła pijatyka na dobrę.

Widocznie ów chłopiec, jako najmłodszy z towarzystwa, padł pierwszy ofiarą trunku i straciwszy przytomność, nastręczył kolegom sposobność do wypłatania mu złośliwego figla. Pijanego i śpiącego odwieźli oni do zajazdu na Marszałkowskiej ulicy, gdzie najawszy oddzielny numer, rozebrali chłopca do szczętu i zostawili tak w stroju ojca Adama, wziąwszy z sobą rzeczy i pieniądze.

Po kilku godzinach nieborak się obudził i po nadaremnem poszukiwaniu odzienia, przywołał pomocy. Był rozmarzony trunkiem do tego stopnia, że nie mógł sobie przypomnieć, jakim sposobem dostał się do zajazdu i kto go tam odwoził.

Ostateczne rozwiązanie całej tej smutno-komicznej historji, miało miejsce przed kratkami sądu poprawczego tutejszego.

= Po mieście krążą głuche wieści o nagłem jakoby przybyciu drugiego magika, który ma współzawodniczyć z panem St: Romanem. Gdyby to było prawdą, to starcie się takie dwóch czarnoxiężników, mogłoby wywrzeć wpływ wielki na atmosferę, która tak pilnie zmiany potrzebuje.

= W dniu wczorajszym, pan Rychter wystąpił w panu Jowjalskim. Publiczność oklaskami i głośnemi oznakami zadowolenia, witała dawną znajomość.

= W sobotę wieczorem ma być w Resursie Kupieckiej przedstawienie magiczne.

= Dziś z rana najpiękniejszą mieliśmy pogodę, a nawet ciepło; jeden tylko wiatr zachodni zapowiadał niepogodę, i niedługo trzeba było czekać: już o godzinie 11tej przed południem, deszcz padał.

= Zeszyt II „Oblężenia Paryża“ Sarcey'a, przekładu F. Sulimierskiego, wyszedł z druku. Następny zeszyt zjawi się w sobotę.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: wteatrze wielkim 470, w teatrze Rozmaitości 224. Na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 430.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci 3; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—.

— Tegoż dnia, przyjechało do Warszawy osób 311, wyjechało zaś 205. (Gaz. Polic).

— W cyrkule Zamkowym, Jan Żurkowski, były aplikant Magistratu, zamieszkały w domu pod Nr 1 przy ulicy Jezuickiej, cierpiący od lat kilku na umyśle, wyskoczył z okna 1-go piętra, niezrządziwszy sobie żadnej szkody. Odesłano go do szpitala obłąkanych.

— W cyrkule Prazkim, w domu pod Nr 389 przy ulicy Brukowej, Hersz Pinkus, dwuletni syn starozakonnego Kranzenbluma, będąc pozostawiony bez dozoru na stole stojącym przy oknie, otworzył lufcik; którym wypadł na ulicę z wysokości jednego piętra i potłukł się. Pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców.

— W cyrkule Wolskim, przy oczyszczaniu kloak w domu pod Nr 5 przy ulicy Skórzanej, znaleziono ciało martwe dziecięcia płci żeńskiej. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd, przez Policję zaś przedsięwzięte zostały środki w celu wykrycia winnych podrzucenia dziecka.

- W tymże cyrkule, Wilhelm Szofman, czeladnik rzeźniczy, przybywszy do szynku piwa bawarskiego, w domu pod Nr 6 przy ulicy Żabiej — nagle zmarł.

— W cyrkule Sobornym, Izrael Lula, utrzymujący magazyn mód, zamieszkały w domu pod Nr 17 przy ulicy Długiej nagle zmarł.

O wypadkach tych w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sądy właściwe. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. Amelji... rs. 4, i ofiarowane dla sierot w zakładach przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności znajdujących się;—przez Opiekunów zakładów tychże złożone zostały w kassie Towarzystwa za kwitem Nro 205; przeznaczając stosownie do życzenia ofiarodawczyni, aby rs. 2 wniesione zostały do książki oszczędności, dla Zofji Rybińskiej w zakładzie sierot dziewcząt, a rs. 2 dla Kaspra Małkowskiego w zakładzie sierot chłopców znajdujących się: — o czem uwiadamiając Opiekunowie zakładów mają sobie za najmilszy obowiązek w imieniu sierot wyżej wspomnionych złożyć szanownej ofiarodawczyni za podarunek powyższy, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— *Konsystorz Ewangelicko - Reformowany w Królestwie Polskiem.* Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangielicko-Reformowany zebrać się ma w Warszawie dnia 7/19 czerwca 1871 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godz. 9-ej z rana, do Kościoła Ewangelicko - Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli. — Warszawa dnia 12 maja 1871. — Prezes Jenerał Jazdy, Senator *White.* — Sekretarz *Foland.*

+ W piątek, to jest 19-go maja o godzinie 10-tej rano w kościele katedralnym Ś-go Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Klarnerów **Zawistowskiej**, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3642 —

+ Dnia 19-go to jest w Piątek o godzinie 8½, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Amelji z Chrzanowskich **Boczkowskiej**, na które pozostała córka krewnych i przyjaciół zaprasza.

— 3644 —

+ Za duszę ś. p. Marcelina **Tyskiego**, urzędnika, zmarłego w dniu 15 kwietnia r. b. odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 19-tym maja r. b. o godzinie 8-mej zrana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegow, przyjaciół i znajomych. — 3639 —

+ W dniu 20 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 10ej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Nowickiego**, Członka Senatu, na które pozostała rodzina łaskawych zaprasza.

—3655—

+ Ś. p. Albin **Geneli**, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, Sędzia Trybunału Handlowego, przeżywszy lat 42, umarł w Méran, w Tyrolu. Przewiezienie zwłok nastąpi w piątek d. 19 b m. do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie o godzinie 12 tej odbędzie się nabożeństwo żałobne, a następnie exportacja zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję i przyjaciół. — 3638 —

+ Ś. p. Emma z Schultzów **Sommer**, żona kupca i obywatela tutejszego, przeżywszy lat 34, po ciężkiej słabości w d. 16-m b. m. i r. życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok w d. 18 maja r. b. o godz. 4½ po południu z kaplicy szpitala ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3651—

= „Gołos“ dowiaduje się: iż Towarzystwo Włocławsko-Warszawskiej drogi żelaznej, budującej się jak wiadomo w Prussach do Kempna, wystosowało podanie do właściwej Władzy o przedłużenie tejże drogi w tutejszym kraju, przez Sieradz do Łodzi z gałęzią z Sieradza do Kalisza.

— „Moskiew: Wied:“ piszą, że na radzie Ministrów odbytej d. 27 Kwietnia r. b. większością głosów postanowiono: Moskiewsko-Kurską kolej żelazną sprzedać towarzystwu prywatnemu moskiewskich kapitalistów na czele których stoją pp. Czyżew i Gorbów za summę 76 miljonów r. sr.

— Dnia 19 kwietnia, na teatrze Marjińskim w Petersburgu, daną była po raz pierwszy opera zmarłego A. N. Sierowa „Wraża siła,“ na benefis kapelmajstra opery ruskiej p. Naprawnika. Teatr był pełen, mimo nader wysokich cen benefisowych. Sądząc po przyjęciu, jakiem zaszczyconą została opera od publiczności, pomieniony utwór Sierowa zyskał zupełne powodzenie. (D. W.)

— „Gołos“ komunikuje wiadomość, że zmarły st.-petersburgski kupiec 1-ej gildji Bazyli Batkin, testamentem zapisał 15 tysięcy rsr. wypłacalne w ciągu lat trzech dla Konserwatorjum muzycznego w Petersburgu i że pozostali sukcessorowie zapisodawcy wnieśli już pierwszą ratę zapisu, to jest 5000 rsr. oraz procent 5% od pozostałej summy.

— Dnia 24 kwietnia, w dzień, w N. 10 m hotelu „Hermitage“ w Moskwie, zastrzelił się z sześcio-strzałowego rewolweru Lefaucheux, syn rzecz. radcy stanu Łomowskiego, Aleksander Aleksandrowicz Łomowski, liczący lat 27, który skończył kurs w uniwersytecie moskiewskim i zaszczycony został stopniem magistra. Zmarły od niedawna był żonatym. Numer gdzie umarł, zamknięty był na klucz z wewnątrz. Mówią, że samobójstwo spowodowane było chorobą.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Podaliśmy wczoraj według agencji Wolffa treść ostatecznego układu pokojowego między Niemcami i **Francją**, zaznaczając zaraz na początku że wyraz „ustępstwa,„ używany w poprzednich doniesieniach dziennikarskich podczas zjazdu frankfurckiego, jeśli ma być teraz zastosowanym do strony silniejszej—jest wyrazem bez znaczenia. Niemcy żadnego ustępstwa dla Francji nie uczyniły; pogorszyły jej położenie, uciążliwsze jeszcze nałożyły na nią warunki niż d. 26 lutego w Wersalu. Przekonywają nas o tem depesze agencji Reutera i „Correspondenz Bureau“ daleko dokładniejsze od depesz Wolffa—zamieszczone w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich i brukselskich.

Favre odczytywał na Zgromadzeniu Narodowem tekst traktatu i według brzmienia tego tekstu, zapłata pierwszego miljarda nastąpi skoro tylko Niemcy uznają, że porządek w Paryżu został już przywróconym; dwa następne miljardy zapłacone będą do d. 1 maja roku 1872, dwa ostatnie po dzień 2-gi marca 1874 roku, stosownie do art. II-go preliminarjów. Departamenta Seine, Oise Seine et Marne, według ostatecznego układu opuszczone zostaną dopiero wtedy „gdy Niemcy uznają przywrócenie spokojności wewnętrznej za zupełnie już dokonane i w każdym razie nie wcześniej, jak po zapłaceniu trzech miljardów“.

Takie zobowiązanie obce zupełnie układowi pierwotnemu, wcale przez układ ten nie przewidziane i w duchu jego nieleżące, wyjednał p. Bismarck na Favrze i to jedno tylko mogłoby zobojętnić wszystkie inne korzyści jakieby Francja miała sobie zapewnione od Pruss, gdyby je istotnie Prussy zapewniły. Rozporządzenie to rzuca ważne światło na charakter układów frankfurckich i koleje przez jakie przeszła dyplomacja francuzka. P. Bismarck wystąpił we Frankfurcie z nową grozą — zerwał jednostronnie układ wersalski i stworzył dla Francji nowy stan konieczności, nowe *aut fer aut feri*....

Zestawienie trzeciego i czwartego ustępu art. III preliminarjów wersalskich z powyższym rozporządzeniem traktatu frankfurckiego przekonywa o rzeczywistości wyrażonej tu opinji. P. Bismarck skorzystał raz jeszcze z niemocy Francji, skorzystawszy już raz przedtem ze słabości ludzi, którzy narzucili się jej na sterowników w d. 28 stycznia — w chwili zawiązania układów o kapitulację i pokój.

W Ustępie 3-im art. III preliminarjów powiedziano „Po zapłaceniu pierwszego pół miliarda nastąpi ewakuacja departamentów Somme, Seine Inferieure (przez pomyłkę opuszczono Eure) Oise, Seine et Oise, Seine et Marne jakoteż depart. Seine i fortów na prawym brzegu Sekwany położonych.“ Według preliminarjów zatem Niemcy nie mają obowiązku wychodzić z trzech pierwszych dep., o ile te jeszcze na prawym brzegu Sekwany się znajdują, przed zapłaceniem półmiljarda; a jeżeli to obecnie czynią, w zamian za to zatrzymują w swem ręku cztery drugie departamenta bez względu na wypłatę kontrybucji: nie tylko półmiliarda, ale nawet całe 5 miljardów nie pociągnie za sobą ewakuacji.

Niemcy stwarzają nowe zupełnie zasady dla swego stosunku powojennego z Francją. D. 26 lutego byli tylko zastawnikami i wyraźnie w tym charakterze zastrzegali dla siebie zajęcie territorium francuzkiego. Dziś są stróżami porządku i opiekunami Francji, rozszerzają granice dobrowolnej i z samej istoty rzeczy, niezmiennej już umowy—i jak gdyby stoczyć chcieli lub

stoczyli już nową wojnę, zawierają nowy zupełnie pokój: czynią posiadanie territorjów francuzkich zależnem nie od wypłaty kontrybucji, ale od ustalenia się się porządku publicznego we Francji. Rozumie się że na porządek ten patrzeć będą własnemi oczyma i mogą go nieuznać, choćby go sama Francja powszechnie uznała i była z niego zadowoloną. Przyjmując taką rolę gabinet berliński broni tylko interesów równowagi i pomyślności państw europejskich.

Francja w myśl preliminarjów mogła złożyć pół miljarda i zażądać opuszczenia czterech departamentów środkowych i fortów północno-wschodnich. Dziś choćby zapłaciła pierwsze dwa miljardy, nic nie wskóra i choć trzy już zapłaci, zależeć będzie jeszcze od woli Niemiec: jestto stosunek zupełnej podległości przyćmiewający już udzielność Francji, jako państwa słabszego. Według ustępu 4 art. III preliminarjów, po zapłaceniu dwóch miljardów Niemcy obowiązani są poprzestać na zajmowaniu Szampanji, Lotaryngji i Belfortu: według obecnego stanu rzeczy mogą zajmować bez żadnego ograniczenia w czasie territorjum 1,500 mil kwadratowych wynoszące od Sekwany do Alzacji, od granicy Artois, Pikardji i Flandrji do źródeł Sekwany i linji rzek Saône i Doubs.—Najlepiej przekonać się można z tego, jak wielką jest różnica między pierwotną umową a stanowczym traktatem.

Departamenta Szampanji i Lotaryngji oraz Belfort miały służyć według wyrażenia w tekscie preliminarjów „als Pfand“ jako zastaw na pewność odbioru trzech pozostałych miljardów, od których jednocześnie zapewniony był procent 5% od dnia 2 marca 1871 r. (dzień ratyfikacji). Obecnie Favre oświadcza ogólnikowo że od summ niewypłaconych liczony będzie procent 5% od dnia 1 maja 1871 r. Czyliżby od wszystkiego czego Niemcy jeszcze nie dostali, a więc od całej kontrybucji? W przypuszczenie to trudno uwierzyć. Możnaby bowiem umyślnie nie przyjmować wypłat, aby pobrać jak największe summy z tytułu procentów. Przytem w obec okoliczności, że zapłacenie kontrybucji nie skutkuje ustąpienia z territorjum francuzkiego — procent niema już racji bytu. W zamianie stosunku fiskalnego na polityczny, umowa jest bez przyczyny godziwej, Francja bowiem choćby wszystkie zobowiązania wypełniła, jeszcze się z nich w oczach Pruss nie wywiąże i w wypełnianiu ich niema nawet żądnego interesu.

Nowe przesilenie parlamentarne grozi **Austrji** w bardzo niedalekiej przyszłości. Ostatnie wypadki w Radzie państwa zachwiały na serjo gabinenet pana Hohenwartha i trzeba przyznać, że brak energji w obronie słynnego projektu rozszerzenia kompetencji prawodawczej sejmów prowincjonalnych, nie mało przyczynił się do ułatwienia zadania jakie sobie założyli przeciwnicy tego ministra. Wspomniony projekt opierał się na wybornej zasadzie. Myśl jego przewodnia mogła jedynie nadać ustrojowi politycznemu Przedlitawji formę zgodną z dążeniami wszystkich składowych części tej połowy monarchji austrjackiej.

Pierwszy to raz od dawnego czasu parlament wiedeński miał sobie przedstawioną propozycję, której celem było, jeśli nie natychmiastowe pogodzenie różnych narodowości przedlitawskich, to przynajmniej przygotowanie tego pogodzenia. Kwestja warta była dojrzałego rozmysłu. Tymczasem dyskusje prowadzono z rozpaczliwą płytkością. Większość niemiecka niedbając naturalnie o reformę, któraby ją pozbawiła wyłącznej przewagi w zachodniej części cesarstwa, starała się jaknajusilniej o odrzucenie projektu do prawa. Mówca jej p. Herbst ograniczył się na wykazaniu błędów propozycji ministerjalnej, pomijając to, co w niej było istotnie użytecznego i nie stawiając na jej miejsce innego ulepszonego projektu: opozycja jego była czysto ujemną. Pan Hohenwarth znowu nie bronił swego projektu z siłą jakiej się po nim spodziewano. Trudno odgadnąć czy minister sam nie ufał skuteczności tego projektu, czy też liczył na poparcie deputowanych galicyjskich, którym poczynił ważne ustępstwa dla zapewnienia zwycięztwa swej propozycij.

Bądź co bądź nadzieja ministra zupełnie została zawiedzioną, co zresztą łatwem było do przewidzenia. Przedstawiając Radzie państwa specjalny projekt do prawa o autonomji Galicji, ministerjum uczyniło Galicjan obojętnemi na powodzenie ogólnej reformy tyczącej autonomji wszystkich prowincji przedlitawskich. Przyjęcie lub odrzucenie tej ostatniej nic ich nie obchodziło, pierwszy bowiem zapewnił im wszystko czego żądali. Chcąc wypełnić zobowiązania zaciągnięte zapewne względem gabinetu, głosowali za projektem ogólnego prawa, ale na obronę jego nieodezwał się żaden z członków tego stronnictwa, a mowa pana Grocholskiego, może w równej mierze z odezwaniem się pana Herbsta, przyczyniła się do odrzucenia propozycji. Pan Grocholski należy jak wiadomo do gabinetu i przedstawia tym sposobem ciekawe zjawisko ministra występującego przeciwko swym kolegom. Powszechne jest mniemanie, że pan Grocholski nie miał bynajmniej intencji szkodzenia projektowi pana Hohenwartha; w takim razie dałby swojem wystąpieniem dowód szczególnej niezręczności.

Zresztą ministerjum przedlitawskie przekona się wkrótce o niestosowności swej kombinacji. Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu, którego celem jest rozpatrzenie prawa o Galicji, jeden z członków zapytał (jak już o tem donosiliśmy) czy ustępstwa uczynione na korzyść samorządu tej prowincji, będą rozciągnięte i na inne. Na twierdzącą odpowiedź ministra zerwała się istna burza pomiędzy członkami komitetu. Niemcy z Przedlitawij zgadzali się, jak wiadomo dla tego tylko na autonomję Galicji, aby tem łatwiej zyskać przewagę nad Czechami, Słowieńcami i innemi ludami sławiańskiemi, Galicjanie ze swej strony chętnie zawierali przymierze z Niemcami, na tych podstawach. To też nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby p. Hohenwarth spotkał się wkrótce z koalicją tych dwóch stronnictw, pociągającą za sobą prawie niechybnie wotum nieufności i nagany dla ministerjum. Wypadek ten może mieć miejsce z powodu propozycji wprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady państwa, lub posłania adresu cesarzowi.

Według najświeższych wiadomości, komitet konstytucyjny uchwalił już adres do cesarza wszystkiemi głosami prócz sześciu.

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 14-go.— Ustanowiony został komitet bezpieczeństwa publicznego. Komitet ten wydał rozkaz, aby każdy obywatel zaopatrzony był w kartę legitymacyjną. Dzienniki radykalne oskarżają komunę o słabość. „Social“ żąda, aby członkowie komitetu centralnego oddani zostali pod sąd i aby sam komitet był zniesiony. „Reveil“ uważa utworzenie się komitetu bezpieczeństwa za jednoznaczne z abdykacją komuny, która przez to chce tylko uchylić się od wielkiej odpowiedzialności. Baterja na Montmartre dzisiejszej nocy rozpoczęła ogień przeciwko St-Ouen i Gennevillers. Wszystkie wojska rozporządzalne komuny skierowano na Malakoff; Petit Vanves i Grand Montrouge. Wojska wersalskie rzucają most pod Clichy. Pod Asnières i Neuilly, walka nieustaje. Droga żelazna okalająca miasto, oraz mosty na niej poniszczone dla utworzenia drugiej linji obronnej. Ogień wersalski ma wszędzie wyższość nad paryzkim.

Wersal 14-go wieczorem.— Montrouge zajęty przez nasze wojska. Vanves zawczasu opuszczony przez powstańców, którzy podziemnem przejściem dostali się do Montrouge. 50 dział 8 moździerzy zdobytych. W forcie znaleziono kilku pijanych i do 30 zmarłych. Z Paryża donoszą, że nieporozumienie w łonie powstania ciągle wzrasta.

Bruksella 15-go.— „Etoile belge“ donosi z Paryża: kwota 750,000 fr. w tytułach renty miasta Paryża z r. 1869, wszakże bez podpisów i stempli została skradzioną i częściowo już sprzedaną.

Paryż 14-go wieczorem.—Bombardowanie nabrało znowu gwałtowności. Baterje na Buttes Montmartre rozpoczęły dziś z rana pierwszy swój ogień. Strzały padały w Levallois. 30-tu gwardzistów zabitych (?). W Passy spadają bomby. Merowstwo w Auteuil znacznie uszkodzone. Aresztowania na ulicy nie ustają. Zwalenie kolumny Vendôme oznaczone na jutro; 600 miejsc zarezerwowano z urzędu. Napad wszystkiemi siłami ciągle spodziewany. Dom Thiersa prawie już zupełnie zburzony.

Paryż 15-go w południe.— Wojska wersalskie stoją pod samemi murami Paryża od Porte de la Muette aż do Porte d'Issy i zamieniają strzały z powstańcami na wałach. Federalni opuścili szańce pomiędzy Vanves i Issy. W ogrodzie tuileryjskim ustawiono działa dla ostrzeliwania pól elizejskich. Pałac i ogród luksemburski zamknięte i zajęte przez cztery bataljony gwardji; komuna obawia się powstania. Panuje powszechne przekonanie, iż istnieje przeciwko niej spisek bardzo rozgałęziony.

Wersal 15 go.— (Ag. Hav.) Wojska wersalskie zabrały wczoraj w forcie Vanves 60 dział. Baterje pod Montretout i inne sprawiają ciągle wielkie zniszczenie w wale opusującym miasto, demontując działa powstańcze i zasłaniając roboty oblężnicze, które prowadzone są z energją.

Paryż 13-go.— Za łukiem tryumfalnym ustawiono 6 dział i 4 moździerze. Zaczęto dziś burzyć dom Thiersa, pomimo publicznie objawianego niezadowólenia mieszkańców 9-tego okręgu. Ulice zajęte militarnie. Obywatele muszą okazywać papiery legitymacyjne. Kto się nie zdoła wylegitymować, zamykany jest u Notre Dame de Lorette. Wielkie zapasy prochu nagromadzono. Brama Point du jour leży w gruzach. Gwardja nie może się już przy niej utrzymać i zamierza cofnąć się w głąb miasta.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 17 Maja godz. 11 m. 30 rano.

Konstantynopol 16-go. — Gminy katolickie i armeńskie, chaldejskie i maronickie ze swemi duchownemi podały petycję przeciwko projektowanemu przez Mgra Franchi, zawarciu konwencji z Portą. Wielki Wezyr oświadczył, że nie może zawierać żadnej konwencji z władzą nieomylną.

TĘSKNOTA ZA RODZINNĄ WIOSKĄ.

z Berangera.

Wyście mówili: „młody góralu
Pójdź z nami, słuchaj głosu natchnienia,
Tam teatr, sztuka, przepych — o żalu
Zapomnisz.— Paryż gusta odmienia.”

Przyszedłem.—Patrzcie dziś twarz mam inną,
Wasz blask za mocno we mnie ugodził.
Oddajcie góry gdziem się urodził,
Wróćcie mi moją wioskę rodzinną.

Gorączką żyły moje strawione,
Tęsknota smutkiem oko wciąż łzawi,
Bal, teatr,—damy te postrojone,
Was to zachwyca,—mnie już nie bawi.

Korzyści z nauk mam dziś nie wiele,
Pomniki sztuki próżnom obchodził,
Wróćcie mi góry gdziem się urodził,
Wróćcie mi moją wiejską niedzielę.

Słusznie gardzicie wieczorynkami,
Nie dla was cuda bajki prostaczej,
Gdy dekoracja opery mami
Czarownik wiejski cóż przy tem znaczy?!

Śpiew wasz otwiera niebios podwoje,
Muzyką nieraz jam smutek słodził:
Lecz wróćcie góry gdziem się urodził,
Wiejskie piosenki wróćcie mi moje.

Dachy chat naszych, kościół w ruinie,
Niemogą z miastem chodzić w zawody,
Podziwiam wasze wielkie świątynie,
Luwr i wspaniałe jego ogrody.

Choć te pałace—takie bogate,
Jabym się tutaj mieszkać niezgodził,
Wróćcie mi góry gdziem się urodził,
I mój kościołek i biedną chatę.

Przy śmierci wracam do moich bogów,
Darmo przekonać dzikiego chcecie;
Wierny pies szczeka u moich progów,
Matka tam płacze „czy wróci dziecię?“

Błądziły głodne wilków szeregi,
Kiedym w zawieję po górach chodził.....
Wróćcie mi wioskę, gdziem się urodził,
I mój chleb czarny i moje śniegi.

Co słyszę? nieba! czy to z gór echo?!...
Wołacie: „odejdź gościu stęskniony,
Zdrowiem zakwitniesz pod ojców strzechą,
Odżyjesz, orząc bratnie zagony“.

Paryża bramy rzucam bez troski;
Widzicie z tego, żem was nie zwodził,
Wracam w te góry gdziem się urodził,
Witaj mi chatko rodzinnej wioski.

Kazimierz Zalewski.

= Doktor Stefan Kuczyński, wyjechał na kilka dni z Warszawy.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 105 „Kurjera Codziennego“ z roku bieżącego, ogłoszonym został artykuł podpisany „X. Specjalista“, o wyrobach mojej fabryki. Artykuł ten uważam dla siebie za krzywdzący— i dla tego czując potrzebę dania odpowiedzi stosownej, udawałem się do Redakcji „Kurjera Codziennego“, która przyjęła wyż wspomniany artykuł, o wydrukowanie mego listu do pana Redaktora „Kurjera Codziennego“. Redakcja oświadczyła gotowość wydrukowania, za opłatą. Zaczem na właściwej drodze jako skrzywdzony pokombinować się z autorem rzeczonego artykułu zdołam o należną mej renomie rehabilitację,— mam honor najuprzejmiej upraszać szanownego Pana o pomieszczenie w „Kurjerze Warszawskim“ załączonej tu odpowiedzi na artykuł rzeczony.— Warszawa, dnia 16 maja 1871 r.— Z szacunkiem, *K. Teofilidy.*

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 105 pisma pańskiego r. b. zamieszczony został Artykuł dotyczący ogłoszeń z mej fabryki, o przekształceniu się jej na specjalną fabrykę papierosów, i zadający krótko mówiąc fałsz twierdzeniom moim o wartości wewnętrznej, jaka może być nadana nowym moim wyrobom, a mianowicie o papierosach pod nazwą „Minerwa“.

Skoro artykuł ten został przyjęty przez Szanownego Pana, z podpisem „X. Specjalista“ to w Imieniu

prawdy upraszam Szanownego Redaktora o zamieszczenie w temże piśmie niniejszej odpowiedzi.

Żałować mi przedewszystkiem wypada że krytyk pod algebraiczną nazwą X ukrył się—bo gdyby całkowite nazwisko podpisał—to artykuł jego możeby się okazał takiego znaczenia, że na niego całym traktatem o tytuniowym przemyśle odpowiadać by trzeba; ale skoro tego nie zrobił, musi więc kontentować się tem, co dla niewiadomego wyrazu X za dostateczne uważam.

Zapytuje się p. X., co ja rozumiem pod nazwiskiem specjalnej fabryki papierosów i tem samem dowodzi, że jakkolwiek sam siebie specjalistą nazywa, ma bardzo niewinne i ograniczone pojęcie o znaczeniu wyrazu „specjalność“. Wszakże nauka medycyny wszystkie choroby obejmuje, i doktorzy wszystkich przedmiotów w jej zakres wchodzących się uczą—a potem obierając sobie szczególne wydziały tej nauki stają się specjalnymi Chirurgami, Okulistami i t. d. czyli specjalistami.

Czy potrzebuję dowodzić panu X. że największe w kraju fabryki pp. Kronenberga lub Laferma będąc specjalnemi fabrykami wyrobów tabacznych, bo w nich ani sukna ani pierników nie wyrabiają— nie mogą się nazywać specjalnemi fabrykami papierosów bo nie same tylko papierosy wyrabiają.

Nie mam zamiaru licznemi argumentami zbijać twierdzeń pana X. niespecjalnego specjalisty—tylko go przedewszystkiem wzywam, aby mi stanowczo odpowiedział i dowiódł, czy w mych papierosach Minerwa jest rzeczywiście użyty, lub nie, tytuń dwa razy większej wartości jak ten, który był poprzednio dawany do papierosów tej ceny.

Jeśli pan X. nie jest rzeczywiście, jak ja sądzę, specjalistą, to mu wolno nie wiedzieć, że nie można przyprawiać tytuniu tak, aby mu nadać jak najmilszy i właściwy tytuniowy zapach—bo w tem odwołuję się do wszystkich fabrykantów, że tylko tabaka do zażywania zaprawia się różnemi ingredjencjami, ale nie tytuń do palenia w fajkach—albo w postaci cygar czy też papierosów. Jeśli zaś pan X. jest rzeczywiście specjalistą ukrywającym się umyślnie ze swemi wiadomościami, to tym sposobem popełnił rozmyślne kłamstwo, czyli czyn złej wiary, dążący do wprowadzenia w błąd czytającej a niefachowej publiczności.

Że fabrykant w tutejszym kraju nie może liczyć jednakowych zysków na wszystkich swoich wyrobach, to jest pewnik—a jeśli ten nie zgadza się z zasadami ekonomji pana X. —to już ja mu na to nic poradzić nie mogę - niech mi to daruje.

Niechże wreszcie p. X. dowie się odemnie, że w dotychczas wydawanych papierosach po 1 rs: za sto sztuk przy 30% rabacie nie mogło się znajdować tytuniu więcej jak za 15 kopiejek—i teraz niech sam policzy czy przy 15% rabacie można do tych samych papierosów za kop. 30 użyć tytuniu—ten rachunek za pomocą prostych działań arytmetycznych sprawdzić pan X. potrafi— bo na to uniwersytetu kończyć nie potrzeba.

Zabawny jest znowu pan X obawiając się o to, że Szanowna Publiczność nie łatwo znajdzie moje wyroby—jeśli te na wypadek powodzenia a tem samem licznego żądania, w niektórych tylko dystrybucjach się znajdą. Mam tak dobre wyobrażenie o panu X. że pewny jestem, iż on pierwszy, potrzebując jakiego towaru, nie zrazi się tem, jeśli po niego trochę dalej udać się musi, aby tylko dostał to co mieć chce; dla tego może być pan X. spokojny o to, że aby tylko moje wyroby przypadły do gustu publiczności to ja jako najsilniej zainteresowany dam sobie radę, i bez zbytniego powiększenia liczby dystrybutorów, którzy je mają, dostarczyć ich potrafię.

Dystrybutorowie znakomitsi lub mniej znakomici trzymają na swych pułkach takie tylko wyroby, które mają odbyt—czepia się pan X. że w ogłoszeniach pomimo kilku już wymienionych dystrybutorów, wzywani byli jeszcze i inni, boli go to—a zapewne bolałoby go jeszcze bardziej, gdyby w późniejszych ogłoszeniach o składach tych papierosów i w Kurjerze Codziennym zamieszczonych, wyczytał najznakomitsze firmy dystrybutorskie. Widać że mu o tem czytać nie było dogodnie.

Co do zasad fabrykacji i manipulacji, upatrywał w nich pan X. zły rym poetycki (czy czasem sam pan X. nie jest specjalnym poetą?). Jeśli pan X. nie chce w tych wyrazach rozumieć zmniejszenia rabatu, poprzestania na mniejszym zarobku, oszczędności w pakowaniu i t. d., wolno mu to uważać za prostą przechwałkę ale dla czegoż go ta moja przechwałka tak bardzo obeszła, że nie żałował na swój artykuł z tego powodu dość znacznego kosztu, aż podobno 45 rubli.

O moich stosunkach z Turcją, mogłem był z większym naciskiem napisać, ale nie widziałem tego potrzeby. Bez wątpienia każdy fabrykant ma prawo pojechać sam, lub posłać swego komissanta do Turcji—ale nie oto tu idzie—dla czego ja mogę dać lepszy tytuń, tylko o to czy go daję—a właśnie powtórnie i stanowczo twierdzę iż papierosy „Minerwa“ są robione z dwa razy lepszego tytuniu jak ten, który do papierosów na tę cenę, nietylko w Warszawie ale i w Petersburgu do tego czasu był używany.

Jestem przekonany że autor artykułu p. X. nie osięgnie celu w jakim go napisał. Nieprawdopodobnem jest, aby wykształceńsza publiczność, to jest ta do której rąk pisane rzeczy dochodzą—na gołe słowo kogoś nieznanego, poddawała mu swe zdania i przekonanie—przeciwnie każdy myslący, prędzej tu myśl ukrytą zobaczy—i sam o prawdzie przekonać się zechce—a tego właśnie ja pragnę. To jest moje ostatnie słowo, na niesłuszne zarzuty p. X publicznie fałsz mu zarzucam—a nadto upraszam pana X. aby jeśli mu ochota przyjdzie odpowiedzieć na moją niniejszą odezwę—nie okrywał się literą X. ale całe nazwisko podpisał.—W końcu robię małą propozycję p. X.—jeśli ma tytuń jakiego ja na papierosy Minerwa po 1 sr. 20 kop. używam, to gotów jestem kupić u niego 1000 pudów, płacąc po rs; 60 za pud, - a jeśli nawzajem chce kupić tytuń taki, jaki dotąd używa się na najwięcej w kraju konsumowane papierosy po cenie 1 rs: 20 kop. za 100 sztuk, to mu go ofiaruję także 1000 pudów po rs: 30 za pud..—Z szacuukiem

K. Teofilidy.—

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 16 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 7 kop. 80: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 30 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 60: — owsa rs: 2 kop. kop. 55 do rs. 2 kop. 70: — kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10.

— **Okowitę** płacono: — dnia 16 Maja hurtową składniczą za garniec od kop. 143 do kop 144. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 145 do 146 kop.

TEATR ROZMAITOSCI.— Jutro: **Cicha woda brzegi rwie.**— **Było to pod Wagram.**—**Chichotka.**

TEATR WIELKI—Dziś: **3cie** przedstawienie p. **Romana**—Jutro: **Violetta.** (rolę Violetty przedstawi panna Adelina Büdel).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 16 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	3.9	8.2	5.2

W ciągu doby największe ciepło st. 8.4 najmniejsze st. 2.6.

Barometr zwolna się podniósł.

Wiatr zachodni.

Niebo zachmurzone.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 6.4 **R.**; **barometr** podnosi się, wiatr zachodni, słaby, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 0.

— Do dzisiejszego nnmeru dołącza się dla panów prenumeratorów, tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych, ogłoszenie o „Nowo otworzonej Wielkiej Wyprzedaży“ w domu Dobrycza.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 108.

Dnia 17 Maja 1871 roku. *Środa.* *Dnia 5 (17) Maja 1871 roku.*

W Księgarni Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

jako też we wszystkich znaczniejszych miejscowych i na prowincji jest do nabycia:

X. J. K. **Mętlewicza, Książka do Nabożeństwa,** ułożona dla dzieci, oprawna w skórkę kop. 75;
w płótno angielskie, ze złoconemi brzegami kop. 60;
w płótno bez złoconych brzegów kop. 50.

(1 — 3) - 3590—

Nowa wiadomość o tanich Nutach.

Zeszyt złożony z **17**-stu **słynnych kompozycji muzycznych na fortepjan,**

p. t.:

PERLES DE SALON,

za kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 10,

do nabycia w Księgarni

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw Posągu Kopernika.

T r e ś ć: **Spindla**, Lilie,— **Richard**, La Violette,— **Sutter**, Heidelberg, Mazurka,— **Arditi**, Il Baccio, Valse, **Bądarzewska**, La prière d'une Vierge, — La prière exaucée, — Douce Rêverie, — Mazurka, — **Richard**, Marguerite, Nocturne, — **Lee**, La Beyamesa, Ballade, — **Leybach**, Deuxième Nocturne, — **Ketterer**, Nocturne, - **Sutter**, Feu follet, Mazurka, — **Clemens**, Valse élégante, — **Leybach**, Fantaisie sur un thème allemand,— **Wollenhaupt**, Romance sans paroles, — La Gazelle.

(3—3) —2673—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(1— 0) —3593—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, ma honor zaprosić wszystkich Członków Towarzystwa, oraz Akcjonarjuszów i Właścicieli Obligów subrogacyjnych na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 19 b. m., to jest w piątek, o godzinie 7mej wieczorem. Z uwagi na ważność przedmiotów jakie mają być przedstawione do decyzji na ogólnem zgromadzeniu, Komitet uważa za konieczne usilnie prosić Członków i Akcjonarjuszów o liczne zebranie się, aby wydać się mające decyzje w interessach niecierpiących zwłoki, były wyrazem nie mniejszości, lecz ogółu Towarzystwa.— Dyrektor, St: *Jasiński.*— Członek Sekretarz, F. *Beneveni.* (3 — 3)

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż po-missjonarskiego Placu w mieście Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położonego, zawierającego łokci kw. 3,900, od summy rs. 2118 kop. 75.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny tytułem wadjum rs. 300, w gotowiznie, albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, napisane podług formy wskazanej w § 1909 tomu X części I-ej Zbioru Praw (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie, w godzinach służbowych. (2 - 3) —3434—

W Dobrach Pruszkow

pod Warszawą,

przy Stacji Kolei Żelaznej, jest do rozsprzedania około 195 dziesiatyn (13 wł.) **Gruntów** dworskich z zasiewami, a także dziesiatyn $7\frac{1}{2}$ (15 mórg) **Łąki** dwukośnej.

Życzący nabyć częściowo pomienione grunta i łąki, znajdą ze strony Właściciela gotowość możliwego udogodnienia warunków kupna.

Zwracamy uwagę, iż 14-wiorstowa (2-milowa) odległość Pruszkowa od m. Warszawy, przy ułatwionej komunikacji koleją, nastręczy nabywcom gruntu możność pobudowania przy Stacji Kolei letnich mieszkań, taki których brak każdorocznie czuć się daje, spragnionym świeżego wiejskiego powietrza mieszkańcom Warszawy.

Wiadomość o warunkach sprzedaży gruntu, powziąść można w Pruszkowie u miejscowego Rządcy Dóbr, który stosownych objaśnień na żądanie zgłaszających się udzieli.

(3—3)—3460—



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszem stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (1—3) ·3641—

W dniu 7/19 maja 1871 o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr 2320 w Warszawie przy ulicy Pawiej położona. — Vadium rsr. 500. Licytacja zacznie sie od summy rsr. 1121 kop. $8^2/_3$ jako $^2/_3$ części taxy.

Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Warunki przejrzeć można u podpisanego obrońcy przy Senacie w Warszawie pod N-rem 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie Wydziału I., pod Nr 549.

Teodor Łącki.

(1 — 1) —3632—

D o b r a Z i e m s k i e

do zamiany na Domy w Warszawie.

Ktoby życzył sobie Dom w Warszawie zamienić na Dobra Ziemskie około diesiatyn 600 (włók 40) rozległości mające z Inwentarzami, raczy nadesłać adres swój i opis szczegółowy, pod Nr 61, ulica Marszałkowska, do Dystrybucji P. Dobrowolskiej. (3—3) —3494—

Wyrokiem Sądu Polubownego z dnia 23 czerwca 1870 roku, wspólna administracja folwarku

L U B O T Y Ń

w powiecie Kolskim, gubernji Kaliszskiej położonego, pozostawioną została przy Tomaszu Starczewskim i Ignacym Głuchowskim, podpisany zawiadamia osoby interessowane, że w wykonaniu tego wyroku wspólną administrację objął, wszelkie więc stosunki prawne, mianowicie: dotyczące sprzedaży produktów z powyższego folwarku, zawierane być powinny z wspólnemi administratorami: Starczewskim i Głuchowskim pod nieważnością w braku zezwolenia jednego z nich.

Warszawa d. 24 kwietnia (5 maja) 1871 r.

(3—3)—3278— Ignacy Głuchowski.

Do sprzedania lub w zamianę na dom w środku miasta położony:

W I E S

mająca rozległości dziesiatyn $172\frac{1}{2}$ (czyli mórg 11 i pół), mająca stałego dochoda około 2 tysięcy złotych, (rs. 300), położone od stacji kolei Petersburskiej (mil dwie) czyli wiorst 14. Wiadomość przy ulicy Żurawiej Nr 18 nowy, od godziny 10 do 3 po południu, gdzie miejscowy stróż wskaże.

(2—3)—3395—

Od 10,000 do 12,000 Rs.,

potrzebne są na 1-szy Numer hypoteki Domu i Zabudowań murowanych, przy ulicy 1-szej klassy Adres można zostawić u W-go Bütczan, Kupca, w Bronzowniczym Sklepie, przy ulicy Długiej pod Nrem 47 nowym, wprost Nalewek. (3—3) —3184—

Rubli sr. 2,000.

Osoba przybyła z prowincji, pragnie pozyskać obowiązek Rzadcy domu, Kassjera, Magazyniera i t. p. od 1-go Lipca 1871 r. i mogąca złożyć kaucję do 2000 rs., a nawet i więcej, dla której żądaną będzie dostateczne bezpieczeństwo hypoteczne. Osoby zatem interessowane, zechcą zostawić adressa swoje w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **W. Ł.** (3—3) — 3493 —

Rub. sr. 3500,

potrzebne na pierwszą hypotekę domu murowanego w Warszawie, czyniącego czystego dochodu rs. 3500. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Lipskiego, bez pośrednictwa.

(3—3) — 3496 —

Summa rs. 12,000

potrzebną jest na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie położonego, w celnym punkcie miasta, wartującego rs. 130,000. Wiadomość przy Placu Zielonym, pod Nr 7 policyjnym, a mieszkania Nr 14.

(3—3) — 3390 —

Jest do ulokowania

Kapitał Rs. 6,000,

na dobrą hypotekę domu przy pierwszo-rzędnej ulicy położonego. Wiadomość w Redakcji tego pisma.

(1—1) —3613-

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale 1-ym, pod Nr 549, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr. 2220G w Warszawie przy ulicy Smutnej położona, a to w dniu 14/26 maja 1871 r. o godz. 10 rano. Vadium rs. 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 2750 kop. $33^1/_3$ jako $^2/_3$ części taxy.

Waranki przejrzeć można u podpisanego obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 1775 przy ul. Ś-to Jerskiej zamieszkałego, oraz w kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 1 pod Nr 549. **Teodor Łącki.**

(1 — 2) —3633-

Bez pośrednictwa osób trzecich,



Dom z Placem na Pradze,

dający przeszło 1,500 Rs. dochodu rocznie, do sprzedania za 12,000 Rs., z których 5,700 wymagalne, reszta pozostać może na 5% na lat $3^1/_6$. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w Tivoli, mieszkania Nr 25, rano do 10-ej, a po południu od 3-ej do 5ej. (1—3) —3601—



DOM w mieście Warszawie, przy ulicy Piekarskiej, pod Nr 3 nowym, sytuowany, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na gruncie u Właściciela.

(3—3)—3408—

Ktoby chciał nabyć



Possessję z dużym Ogrodem,

warzywno-owocowym, za Wolskiemi Rogatkami położoną, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość do Franciszka Piętki, mieszkającego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 35 nowy, mieszkania Nr 4, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (1—3) —3600—



Dom Nr 727/8

jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami lub wydzierzawienia cały albo częściowo; w którym mogą być urządzone warsztaty rękodzielnicze, jako to: stolarskie, stelmachskie, kowalskie i t.p. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nr 668, ulica Leszno. (1 — 3) —3624—

Za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106 bez litery, jest do sprzedania lub wydzierżawienia



Dom mieszkalny

o 5-ciu pokojach z kuchnią, oraz stajnią, wozownią, drwalnią, piwnicą, stodołą i ogrodem fruktowym z gruntami. Wiadomość pod Nr 2236/7A przy ulicy Nalewki u właścicielki domu. (1 — 4) 3625 –

Jest do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie

Majątek ziemski,

w Powiecie Stopnickim, Gubernji Kieleckiej położony, rozległości 555 dzies. (włók 37), w tem Lasu 150 dz. (10 wl.), Łąk 75 dz. (5 wł.), Pastwisk 60 dz. (4 wł.), Inwentarz żywy i martwy kompletny i w najlepszym stanie, zabudowania kompletne, Dwór o 10 Pokojach, Gorzelnia z dobrym aparatem, Browar, Ogród owocowy obszerny, zasiew podług płodozmianu; gospodarstwo jest zamożne w dobrej kulturze ziemi, z wszelką obróbką w gospodarstwie, aż do dnia 1 Lipca r. b. i z zapasem drzewa dla gorzelni, paręset sążni. Bliższy adres wskaże Redakcja „Kurjera Warszawskiego". (3— 3) 3483 –

Majątek Ziemski

z hypoteką uregulowaną, położony w pow. Pułtuskim, mający rozległości diesiatyn 480 (włók 32), w którym lasu diesiatyn 120 (włók 8), łąk diesiatyn 60 (włók 4), i rybołóstwo; przez środek tego majątku przechodzi szossa; oziminy wysiewa się korcy 150 do 200; dwór i zabudowania w dobrym stanie; zasiew jary dostateczny; gleba żytnia; jest do sprzedania lub zamiany na **Dom** z wolnej ręki, wraz z Inwentarzem żywym i martwym dostatecznym. Pożyczka Bankowa i Towarzystwa wynosi około Rs. 5,000; w resztującym szacunku może być także przyjęta Summa hypoteczna, lub też mały Folwark około diesiatyn 90 (włók 6) rozległości mający, w blizkości Warszawy. Reflektujący bliżej porozumieć się mogą w Magazynie Jubilerskim Edwarda Jarockiego i Spółki, pod Nrem 496, w każdej porze dnia, bez żadnego pośrednictwa. (1—3) —3596—

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH

W SOLCU,

otwartym zostanie w r. b. dnia 1-go Czerwca. Zarząd niczego nie zaniedbał co do wygody i uprzyjemnienia pobytu przybyłej publiczności służyć może. Oprócz zwykłej kuracji urządzone zostały specjalne środki kuracyjne, a mianowicie: Apteka wzorowo urządzona, ma skład wód mineralnych najświeższego czerpania więcej używanych; rzadziej używane mogą być na listowne żądanie w ciągu dni 12 sprowadzone.

Z żądaniami ługu, szlamu i wody mineralnej Soleckiej, udawać się należy wprost do Zarządu zdrojowego w Solcu, a przesyłka przez furmana dwa razy na miesiąc jadącego do Warszawy, odesłaną być może w miejsca położone na trakcie idące przez Kielce, Radom do Warszawy.

By ułatwić środki kommunikacyjne urządzony został bieg omnibusów z miasta gubernjalnego Kielce do wsi Solca, dokąd szossa pierwszego rzędu w r. b. ukończoną zostanie.

Bliższe szczegóły o biegu omnibusów późniejsze ogłoszenie doniesie.

Właściciel Zakładu

Godeffroy.

(1—3) — 3611 —

Lekarz zdrojowy

Dr J. Wyrzykowski,

Lekarz Ord. w Szpitalu Ewang.



Dom do sprzedania za 2700 rs. w powiatowem mieście Radzyminie, złożony z 12-tu Pokoi z ogródkiem, w bardzo pięknem miejscu położony. Radzymin odległy od Warszawy wior. 20. Dom ten nabyć można pod korzystnemi warunkami. - Wiadomość u W-go Frankiewicza, ulica Bielańska, Nr 606 stary (18 nowy), i na miejscu u właściciela Smolińskiego. (1 — 3) -- 2622—

FOLWARK

rozległy 90 dziesiatyn (włók 6), na wpół pszennej glebie, z dworem obszernym, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i propinacją, bez inwentarza, odległy od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej **Radziwiłłów** wiorst 14, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana.—Wiadomość na placu Ś go Aleksandra, w domu Nowakowskiego, Nr 7 nowy, w mieszkaniu J. W. Myrtenchejm. (1 — 2) —3634—

DZIERŻAWA GRUNTÓW.

W dobrach Dembe Małe (za Grochowem), są do wypuszczenia w dzierżawę grunta, bez żadnego wkupnego na przestrzeni kilkuset dziesiatyn (kilkunastu włók). wydzielonych na kolonje mniejsze i większe do wyboru. Czynsz z pół dziesiatyny (jednego morga) m. n pol. od k. 75 do rs. 1 k. 12½. Przydaną być może łąka i tymczasowe pomieszkanie za oddzielną ugodą.—Tamże są do wydzierżawienia: **Propinacja** w 2-ch Karczmach; **Wyszynk** w 3-ej oberży z kaucją; **Ogród** rozległy owocowy wraz z oranżerją, jak również **Budynek** obszerny murowany, przydatny na **Zakład Rolniczo-Przemysłowy.**—Dokładna wiadomość na miejscu; informacja zaś co do drogi, u Szwajcara Hotelu Saskiego. (1 — 1) —3606—

Potrzebny jest zaraz

WOZNY,

człowiek przyzwoity, z kaucją **75 rs.**—**Osoba** w podeszłym wieku, za złożeniem **rs. 150,** w procencie otrzyma mieszkanie z usługą, przy zacnej familji, stół i inne wygody za dobrowolną umową.—Wiadomość na ulicy Koziej, Nr 4-ty nowy, na pierwszem piętrze, Nr 2-gi mieszkania.



Possesja

w okolicach Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, jest do sprzedania lub zamiany na **Majątek Ziemski** z kilku włók. - Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 3 nowym. (1 -4) —3630—

Do sprzedania

KOLONJA

o dwię wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej." 13—0) -2081—

Potrzebny jest Uczeń

wiwicku od lat 14-stu, do Pracowni Ram złoconych J. Druchlińskiego, róg ulicy Nowy-Swiat i Sto-Krzyzkiej, Nr 1247. (3—3) —3079—

Potrzebna jest do jednego chłopczyka na wieś

Bona Szwajcarka,

oraz

UZDATNIONA MŁODSZA,

z dobremi świadectwami.

Wiadomość ulica Królewska, Ner domu 9, mieszkania 5, 2-gie piętro. (3-3) —3471—

Potrzeba jest

dwóch Uczniów dobrej konduity,

od 14-stu do 16 lat mieć mogących, do Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego. (2—3) — 3492 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki felczerskiej.

Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, u Felczera. (1—3) —3607—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Wiadomość przy rogu ulic Chmielnej i Sosnowej, pod Nrem 1548, na 2-giem piętrze, u Pauliny Robak. (1—1) —3609—

MAMKA

ze świeżym pokarmem szuka obowiązku. Wiadomość przy ulicy Wązka Freta, Nr 261, u Akuszerki, na dole. (1—1) —3621—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —*10,199*—

Mleczarnia Litewska,

róg Święto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, wprost Apteki, Nr 1.

Poleca się względom łaskawej Publiczności, zaręczając za wzorową czystość, porządek i ceny umiarkowane, Dojenie odbywa sie trzy razy dziennie. 3—6) — 3424 —

Skład Cementu Krajowego,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, w domu Grabowskich, zaopatrzony został w świeży transport tak

Portland jak Roman-Cement.

Dalsze transporty ciągle nadsyłane będą. (4—16) - 2742—

Łóżka żelazne

Ceny stałe fabryczne.

dla dorosłych:

Nieskładane, w cenach: rs. 5½, 6½, 10, 12, 16½ i 21.

Składane w cenach: rs. 7, 8, 13½, 15, 16½ i 19½,

dla dzieci:

Nieskładane, rs. 5½, składane rs. 6, 7½ i 10. Kołyski ozdobne, **Fotele** z materacami zmieniające się na łóżka.

Meble żelazne ogrodowe: **Krzesła** składane od rs. 7½, **Kanapy** składane od rs. 6 i różne inne nieskładane, oraz **Mebelki** dla dzieci.

Lodownie pokojowe w trzech wielkościach;

Maszynki do robienia lodów;

Kierznie atmosferyczne do robienia masła.

Kuchnie Norwegskie do przechowywania potraw gorąco lub zimno.

Lichtarze ogrodowe zwyczajne, oraz ozdobne bronzowe.

Sikawki ogrodowe, ręczne, zwane Tyrolskie i inne.

Konewki do polewania ogrodowe, do kwiatów, oraz dziecinne.

Stołeczki czyli laski myśliwskie.

Apparaty do kąpieli kroplistej różnego rodzaju, poczynając od ceny rs. 1, **Wanny** do kąpieli w 8-miu wielkościach, dla dorosłych i dzieci; **Bidety** żelazne i drewniane, oraz porcelanowe, **Umywalnie** z pedałem i ścienne, oraz Miednice i Nalewki, **Konewki i Kubły** do wody, **Waterklosety** różnego rodzaju, oraz **Kubły hermetyczne** i t. p. wyroby.

Velocipedy trzykołowe dziecinne.

W Składzie Fabrycznym Wyrobów Karola Minter pod firmą **Leopolda Knoll**, ulica Czysta, Nr 638*B*, dom W-go Bauerfeinda, (1—3) — 3583

Ulica Czysta Nr 638B, dom W. Bauerfeinda.

Do nabycia na własność na dziesiatyny (morgi)

ŁĄKI NADWIŚLAŃSKIE

pod Warszawą przy Kępie Saskiej.

Wiadomość przy ulicy Oboźnej, w domu Numer 4, mieszkania Nr 8, (2—6) — 3304 —

Maszyny Parowe

ze stojącym

kotłem parowym.

Maszyny te mogą być ustawione w każdym miejscu, nie potrzeba dla nich ani fundamentów, ani też osobnego komina, jeśli dym i para mogą swobodnie na zewnątrz odchodzić. W przeciwnym razie zwyczajny komin jest wystarczający.

Cena w talarach pruskich, na miejscu w fabryce Chemnitz'a.

Maszyny z ogniskiem murowanym

o sile koni	1—2	2—3	3—4	4—5
Tal.	560—425	480—550	660—740	800—890

o sile koni	6—7	8—10	10-12	
Tal.	1000—1100	1200—1320	1400	1500

Całkowicie z żelaza zbudowane:

o sile koni	1—2	2—3	3—4	4—5
Tal.	410—475	530—600	725—800	900—1000

o sile koni	6—7	8—10	10—12
Tal.	1120—1220	1350—1480	1550—1700

Bliższych wiadomości i objaśnień udziela Bióro Techniczne

KRAFT i KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1. (1—0) — 2848 -

Potrzebny jest w administrację

Majątek Ziemski,

z Inwentarzem żywym i martwym, od 1-go Lipca r. b., za kaucją hypoteczną, wysokości od Rs. 2,500 do 5,000. Wiadomość bliższa w domu pod Nrem 1582*e*, 7 nowy, w Sklepie, przy Aleach Jerozolimskich, u Pana T. M. (1—3) —3602—

Do dwóch dziewczynek w 3 i 4 roku, potrzebna jest

BONA

znająca praktycznie swe obowiązki i mówiąca po francuzku.—Elektoralna, Nr 758, mieszkania Nr 3. (1—3) — 3620 —

Jest do odstąpienia

Administracja Dóbr,

poręczająca na lat 22, z przyczyny stosunków familijnych, od Warszawy szossą wiorst 26, czyli 2½ godziny; z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa informacja u W-go Radcy Stróżewskiego przy ulicy Żelaznej pod Nr 927 lit. E, mieszkania Nr 22. (3—3)—3284—

Agronom.

Były Student Szkoły głównej, — po 4-ch latach praktyki gospodarskiej — skutkiem przejścia majątku w którym obecnie pozostaje, w inne ręce — poszukuje miejsca od Ś-go Jana r.b. do małego majątku jako rządca, lub do większego jako kontroller, rachmistrz i t. p., kawaler lat 24 mający. — Adres pozostawić, lub bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela Domu Nr 339 przy ulicy Freta. (1 — 3) —3614—

Osoba już nie młoda ale pewna,

przybyła z prowincji, chce się umieścić w jakim porządnym domu do zajęcia się gospodarstwem, lub do jednej osoby, albo do dozoru dziecka. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 1196, u Właścicielki.— Tamże są **Szafy sklepowe** do sprzedania za trzecią część kosztu, i **Wagi** Sperlinga. (1—1) —3598—

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW,

nadszedł do Bióra

Kraft & Kuksz,

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

(6 -0) — 2850 —

Są do sprzedania

Szafki oszklone,

mogą być zdatne do sklepu kramarskiego, Stół jesionowy duży o czterech szufladach, zupełnie nowy i niektóre przedmiota do mebli należące. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 6. Stróż wskaże. (2 2) — 3543 —

Są do zbycia następujące przedmioty: stare **skrzypce** po kapelmistrzu za 20 rs.; **klarynet** za 10 rs; **zegar ścienny** raz na tydzień naciągany za 10 rs.; **tabakierka złota** nieużywana za 120 rub. sr. i **Chronometr** złoty za 150 rs. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, w domu pod Nr 11 nowym u Nauczyciela Szkoły Elem. Rządowej. (1 — 1) — 3627—

OWCZARNIA ZARODOWA

w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o milę od Proszowic położonych.

sprzedaje po cenach stałych



BARANY



pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości zakupioną i do dóbr **Pławowice** przeprowadzona została. Obecnie Owczarnia ta prowadzonę jest przez W-go Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księztwa Poznańskiego. (11—12) — 9901 —

W Pracowni A. Gałeckiej,

przyjmują się do krajania **Suknie** i wszelkie **Ubiory** i **Stroje damskie**, poczynając od cen najniższych, od kop. 15.

Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro.

A. GAŁECKA.

(3 -6) - 3156—

Angielski Cement Portland

Marki „Johnson" i

Glinkę ogniotrwałą Angielską

otrzymał w tych dniach

A. NEPROS,

Kantor i Składy przy ulicy **Daniłłowiczowskiej Nr 8**, w domu zwanym pod Królami. (2—3) — 3455 —

Majątek Ziemski Kłucko,

w Gubernji Radomskiej, Powiecie Konińskim, jest do wydzierżawienia na lat 6—9, bez inwentarza. Majątek ten posiada gruntów ornych dziesiatyn 210 (mórg nowopolskich 420,) łąk dziesiatyn 78 (morgów 156, pastewisk dziesiatyn 40 (mórg 80), nadto bardzo pożywne pastwiska w lesie, propinacja w 5 szynkach. Przedtem dzierżawne rs. 2 z pół dziesiatyny (czyli morgi 1), oprócz podatków; kaucja wyrównywająca jednorocznej dzierżawie. Bliższa wiadomość u M. Ulrych przy placu Grzybowskim pod Nr 1083, lub u Romualda Podczaskiego w Kamockiej woli pod Petrokowem Trybunalskim. (3—3) -3420—

Dobra Ziemskie

są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obejmują dziesiatyn 1,230 (włók 82 miary nowo-polskiej), w jednej nieprzerwanej całości, w tej lasów mocno zwartych dziesiatyn 525 (włók 28). Gospodarstwo urządzone bez wszelkich służebności. Łąki dwukośne z wygonami i ogrodami dziesiatyn 285 (włók 19). Pod pługiem w płodozmianie od dawna praktykowanym dziesiatyn 535 (włók 35. Budowle gospodarcze, Browar, Gorzelnia, Młyny murowane w jak najlepszym stanie, Dom mieszkalny obszerny drewniany. Rzeki dwie przecinają dobra, z tych jedna może być użyta jako motor do zakładu przemysłowego. Bliskość granicy pruskiej i koleji żelaznej, ułatwia zbyt produktów. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 1 u K. Tólińskiego. (4—8) -3314—

MAGAZYN GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,
Augusta Rauer,
dawniej A. Szelążek, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 601 lit. A,
polecam się Szanownej Publiczności, iż zaopatrzyłem Magazyn w wielkich wyborach, pieknie wykończoną garderobą, w warsztacie mcim przy ulicy Niecałej Nr 614*e*, *f*. Obstalunki przyjmuję i w krótkim czasie wykończam, po cenach umiarkowanych.—**A. Rauer.** (3 -3)—3436

FABRYKA
Porteru i Piwa Bawarskiego,
POD FIRMĄ:
HABERBUSCH & SCHIELE
w Warszawie
ulica Krochmalna, Nr 1003,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż rozpoczęła w tych dniach.
SPRZEDAŻ
Piwa Bawarskiego Zapasowego
(Lagerbier),
wyborowej dobroci
z pierwszcj lodowni,
na beczki i butelki w fabryce, na kufelki zaś, we wszystkich Zakładach, piwo z tej fabryki utrzymujących,
(3—3) — 3488 —

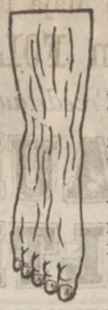
Dom Spedycyjno-Komissowy.
Jan Hr. Ledóchowski,
ulica Długa, Nr 30 nowy,
przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli Owczarń, iż tak jak lat poprzednich, przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, w czem Ich względom poleca się. (6—9) —3164—

Używana Maszyną Parowa
o sile 30—36 koni, jest do nabycia za ogólną summę Rs. 1,300.
Bliższą wiadomość udzielają
Kraft et Kuksz,
w Warszawa, ulica Miodowa, Nr 490/91.
(8—0) —2689—

Zajmująca się stręczeniem pod Nr 447, nowy 79, Krakowskie-Przedmieście, bliżej kolumny króla Zygmunta. Potrzebny jest Guwerner, aby mówił po francuzku, po niemiecku i posiadał muzykę do Cesarstwa za rs. 600. Tamże są Guwernantki do ulokowania z wyższem wykształceniem przybyła z Paryża Francuzka jest do umieszczenia, oraz inne i Bony Niemki.—**Z. Czaplińska.** (2—3)— 3538 —

RUPTURY.
Bandaże Elektro-Medyczne,
zastosowane do wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów Marié-fréres w Paryżu, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektromedyczny *z jedną pelotą* rsr. 7, *z dwoma pelotami* rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.
J. PIK, Optyk m. Warszawy,
ulica Miodowa, Nr 497a.
(4 6) — 1421 —

Papierosów Minerwa
Z FABRYKI K. TEOFILIDY,
dostać można w Kantorze Loterji H. Schoenfelda, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego; w Kantorze Loterji Gzldszteina naprzeciw Resursy Obywatelskiej; w Dystrybucji Zuccani, ulica Senatorska, dom dawniej Roeslera; w Kantorze Loterji Franka, ulica Miodowa, dom Lessera; w Dystrybucji Nowakowskiego, ulica Bielańska, w Hotelu Lipskim; w Kantorze Loterji Halperna, obok Cukierni, ulica Nalewki; w Kantorze Loterji Rozenbluma, ulica Marszałkowska, dom Nr 71; w Dystrybucji Gajewskiego w Alei Jerozolimskiej, dom Fryczego w Kantorze Loterji Gelbluma, ulica Marszałkowska Nr 47; w Dystrybucji p. Szczuckiej, Nowy-Świat, przy straży ogniowej; w Dystrybucji Wardta, ulica Rymarska; w Kantorze Loterji i Wekslu Glücksohna, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, naprzeciw Skweru i po filjach Składu J. Rozenbluma. (2—0) — 3486 —



ADAM BOGUSŁAWSKI,
Starszy Felczer,
przeniósł swój Zakład pod Nr 32 nowy, przy ulicy Elektoralnej, przy którym urządził Kąpiele parowe, zapobiegające wdychaniu pary dla osób chorych, w aparatach własnego wynalazku; trudni się specjalnie **operowaniem odcisków;** paznogcie wrośnięte u nóg, paznogcie szczerniałe u rąk; kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych.
(5--6) —2635—

WŁAŚCICIELI OWCZARŃ
mających zamiar powierzenia nam
WEŁNY
swojej na t rg tutejszy, upraszamy o wcześue zawiadomienie nas, o mającej nadesłać się ilości (celem stosownego pomieszczenia tejże) i doniesienie nam po jakiej cenie takowa w zeszłym roku sprzedaną była.
Dom Pośrednictwa
Rolniczo-Przemysłowo-Handlowy
SADOWSKI i SOKOLNICKI
Wrocław, Bischofstrasse, Nr 10.
(2—5) — 3467 —

FABRYKA I SKŁAD
OBIĆ, ROLET i CERAT
G. SACHS,
ulica Długa, Nr 489a, nowy 17, drugi dom od ulicy Miodowej,
poleca wyroby swoje gustowne i trwałe w **wielkim** wyborze po cenach **niepraktykowanie nizkich**. Na żądanie posyła swoich robotników na miejsce.
Handlującym odpowiedni rabat zapewnia się. Tamże dostać można **Rolet Rewantuchowych i drewnianych.**
(2 6) — 3540 —

Indyjska Kasza
na rzeczywiste wytępienie najbardziej zagnieżdżonych
Szczurów i Myszy,
sprzedaje się za poręczeniem skutku, w Składach Zapałek i Wyrobów Chemicznych, u **Dzisiewskiego**, róg ulic: Bielańskiej i Senatorskiej, (wprost domu Petyskusa), i u R. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego, po Kop. 40 i 75 słoik, oraz **Plaster chemiczny** wygubiający najuporczywsze **odciski**, powszechnie znany z swej doskonałości. (3—3) —3505—

Magazyn gotowych Okryć i Strojów Damskich
F. JASKUŁOWSKIEJ,
przy ulicy Miodowej vis à vis kościoła Przemienienia Pańskiego,
na obecną i nadchodzącą porę, otrzymał znaczny dobór najświeższych towarów, a mianowicie: Okryć damskich w najmodniejszych fasonach, Kostiumów fantazyjnych w cenie od rs. 13; Kapeluszy słomkowych, ryżowych i innych odpowiednich dla każdego wieku.
Znaczny assortyment kwiatów odznaczających się doborem kolorów.
Powyższe przedmiota jako pochodzące z pierwszej ręki z za granicy, zalecają się nietylko gustem i dobrocią, ale głównie przystępnością cen.
Roboty z powierzonego materjału uskuteczniają się w pomienionym Magazynie podług ostatnich fasonów po najprzystępniejszej cenie. (2- 3) — 3481 —

ALEXANDER FLATAU W. & W. 8 RYMARSKA 8 W N. Y. W WARSZAWIE

Wyłączny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia z Fabryki Wheelera i Wilsona
W NEW-YORKU,
Ulica Rymarska, Nr 8 nowy,
poleca *Machiny do szycia*, do użytku w domach prywatnych i Zakładach fabrycznych, w cenie od *rs. 60 do rs. 110.*

625 BROADWAY. WHEELER & WILSON MFG. Co NEW-YORK

Każda prawdziwa Machina Wheelera i Wilsona, opatrzoną jest firmą *Fabryki i firmą składu.* (4—6) — 3144 —

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA
redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące
(5—10) —3119—

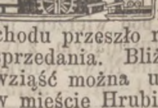
Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.
Cena pudełka kop. 37 i pół.
Bawełna od bólu zębów, (Zahn wole).
Pastylki od kaszlu, Koatinga.
W Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie Nr 477.
(4--12) — 2877 —

ZAKŁAD LECZNICZY
W GLEICHENBERGU
W STYRJI.

Środki lecznicze:	Wskazania lekarskie:	Dogodności miejscowe:	Kommunikacja:
Wyborny klimat, doskonała Rzętyca, Zdrój Jana, Zdrój żelazny Pustelnika i Źródło Konstantego	W zakatarzeniach organów oddechowych, trawienia, moczowych i płciowych, w suchotach, chorobach skrofulicznych i niedokrewności.	Wygodne mieszkania, Salon kuracyjny i Gabinet do czytania, Restauracja, Muzyka i Teatr letni.	Kommunikacja ze stacjami kolei: Gradec i Spielfeld, za pośrednictwem poczty dwa razy dziennie odchodzącej.

Zamówienia na wody mineralne przyjmuje Zarząd zakładu kąpielowego w Gleichenbergu.
Broszur opisujących Zakład, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach Austrji, oraz znaczniejszych Składach Wód Mineralnych, jako też przez
(8--8) — 2051 — **Dyrekcję Gleichenbergskiego Tow. Akcyjnego w Gradcu.**

Cukierniczy subiekt,
poszukuje kondycji w laboratorjum, lub przy ekspedycji, również gotów jest podjąć się Zarządu tego rodzaju handlem, albo wreszcie wydzierżawienia go, lub też kupna. Pragnący bliższą wiadomość powziąść o takowym, raczą listy franco nadsyłać do Handlu Włóczek i Przyborów Toaletowych, pod firmą **T. Sobolewskiego I. F. P. Z.** w Krakowie.
(2—2) -3448—



Młyny wodne,
o 6-ciu kamieniach, położone w blizkości miasta powiatowego, przynoszące obecnie dochodu przeszło rs. 3,000 rocznie, są w każdym czasie do sprzedania. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można u W. Bocheńskiego, Rejenta, zamieszkałego w mieście Hrubieszowie, Gubernji Lubelskiej, lub w Warszawie, u W. Jaszowskiego, przy ulicy Rymarskiej, Nr 6 nowy. (2—3)—3412—

We Czwartek dnia 6 (18) Maja 1871 r., o godzinie 5-ej po południu,

w ogrodzie zwanym FOLWARK „SWIĘTO-KRZYZKI“

w Alei Jerozolimskiej, Pierwsze Przedstawienie dwóch sławnych ekwilibrystek i fenomenów

MISS LAURY z Nowego-Yorku,

MISS SPELTERINI z San-Francisco

i sławnego asansionisty

P. WILJAMA STAFFORD:

PROGRAM

Część 1-sza:

1. **Parade-marsch,** wykona na wysokiej amerykańskiej linie drucianej **Miss SPELTERINI**,
2. **Pas z gracjami i ćwiczenia akademickie**, wykona na wysokiej linie drucianej **Miss SPELTERINI,**
3, **Zabawy ak ᵏobatyczne z krzesłem,** wykona na wysokiej linie drucianej **Miss SPELTERINI,**

Są to produkcje, które dotąd tylko przez tęż damę wykonane były.

Nadzwyczajne ćwiczenia gimnastyczne i fantazje akrobatyczne, wykona na wysokiej linie druciane Pan **Wiljam STAFFORD**.

Część 2-ga:

1. **Nadzwyczajne ćwiczenia grotesque,** wykona sławna w świecie asansionistka **Miss LAURA.**
2. **Spacer** na wysokiej linie drucianej z przywiązanemi do nóg koszykami, wykona **Miss LAURA**.
3. **Miss LAURA** przejdzie przez całą długość liny z zawiązanemi oczami, mając przytem włożony na głowę worek.
4. **Miss LAURA** nieść będzie na swoich ramionach przez całą długość liny małą Amerykankę Adelajdę. - Produkcja niniejsza dotąd tylko przez tęż damę wykonane zostały.

NA ZAKOŃCZENIE

Wielka jazda welocypedowa, na wysokiej amerykańskiej linie, wynalazku Dyrektora **Olszańskiego.**

W razie, gdyby do godziny 5-ej padał deszcz, przedstawienie odłożonem zostanie do następnego dnia, Nabyte bilety nie traca waloru,

CENA MIEJSC:

Krzesło numerowane	Rs. **2** kop. **5.**
Krzesło	„ **1**
Miejsce na ławce. . . . . . ,	„ — kop, **50.**
Miejsce stojące . . . . . . ,	„ — kop. **30.**

Dzieci do lat 10 płacą na wszystkie miejsca połowę ceny.

Orkiestra Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku, pod dyrekcją Pana Nicolausa grać będzie.

Początek orkiestry o godzinie 5-ej,—Przedstawienia o godzinie 5½.

Biletów nabyć można od godziny 3-ej po południu do krzeseł, przy wchodzie głównym, do dwóch następnych miejsc w alei ogrodu.—Programów nabyć można przy wejściu po kop. 5.

Powozy zajeżdżać mogą tylko od Alei Jerozolimskiej.

Ponieważ wszystkie powyższe produkcje dotąd jeszcze przez żadnego z mężczyzn nie były w takiej doskonałości wykonane, jak przez wyż rzeczone damy, to ośmielam się mieć nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska nieomieszka skorzystać ze sposobności widzenia takowych, i licznem zebraniem się zaszczycić raczy.

(6—2) —3610— *Z uszanowaniem*, **Aleksander Olszański, Dyrektor.**



Jest do sprzedania

Fortepjan o 6-u oktawach,

za cenę rs. 35. Wiadomość przy ulicy Wielkiej pod Nr 13 nowym, mieszkania Nr 29.
(2—3) -- 3537 —



Z powodu nagłego wyjazdu, w przeciągu dni trzech, jest do sprzedania **FORTEPJAN** Mahoniowy w jak najlepszym stanie, za cenę Rs. 110, **Paka** od fortepjanu, za Rs. 4. Wiadomość: Ulica Złota, Nr 7, mieszkania Nr 1. (1--2) —3612—



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(7—10) — 2636 —

Dla przedsiębierstw Restauracyjnych!



Ośm Stołów marmurowych, Bufet, Tapicerskie Ozdoby lokalu, i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**.
Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.**
(1—6) —3631—



Dla Amatorów!

KOŃ



wierzchowy, arabski, dobrze ułożony pod wierzch, jest do sprzedania. Wiadomośė w domu egzystustującym z tyłu Fabryki Kronenberga, ulica od Koszyk, zwana Nowo-Wielka, Nr 1447*a*, mieszkania Nr 1. (1—3) —3615—

Do wynajęcia od S-go Jana;

Warsztat stolarski duży, sam w sobie, i składy na drzewo, może być i mieszkanie tam urządzone. - Cena zależeć będzie od zgody — z powodu blizkości kolei może być użyte na skład. Tamże są lokale, na I-m piętrze dwa pokoje i kuchnia za rs. 135 — takież na parterze za rs. 135 — takież na 3-m piętrze za rs. 112, na parterze dwa pokoiki z kuchenką za rs. 105 i inne pomniejsze lokale. Stajnia i wozownia za rs. 80.— Wiadomość u gospodarza codziennie o god. 5-ej po południu. Ulica Złota Nr 12 policyjny.
(1—3) --3597 —

Z powodu wyjazdu są do odnajęcia (miesięcznie lub tygodniowo)

Mieszkania

umeblowane, składające się: z **3 pokoi** obszernych, dużego salonu, dwóch małych gabinetów. przedpokoju i kuchni. Wiadomość na Zielonym Placu w domu obok Tiwoli Nr 8 na 2-m piętrze, codziennie z rana od godz. 10-ej do 2-ej, oraz po południu od 5-tej do 8-mej wieczorem. Tamże są do odnajęcia **3 pokoje** umeblowane z przedpokojem i dwoma wejściami. (1 — 2) - 3629-

Do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkania w Koszykach,

przy ulicy Koszyki Nr 1753*abc*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **Leona Krupeckiego**, wprost statuy Zygmunta. (1—3) — 3573 —

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie parterowe

w **Wierzbnie**, w Domku Szwajcarskim, składające się z 2ch Pokoi, Kuchni angielskiej i Sionki, od 16 Maja do 16 Lipca, lub **1 Pokój** na całe lato, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Róg ulic Grzybowskiej i Gnojnej, dom W-go Kozłowskiego, Nr 1, wejście od Gnojnej przez bramę, 2-ga sień w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania Nr 19. (1--3) -3599--

Do najęcia od 1-go Lipca

Sklep duży z Oknem,

rocznie Rs. 180.
Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, u Właściciela domu
(3—3) —3093—



W Dobrach Szczawin, Powiecie Ostrołęckim, o siedm wiorst od Stacji Pocztowej Sieluń, na trakcie Kowieńskim, jest do zbycia **Trzydzieści Krów Żóławskich,** poprawianych od wielu lat Buchajami Holenderskiemi. Bliższa wiadomość na miejscu. (3—3)—3043—

Z Meblami do wynajęcia:

Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na 4 lub 5 miesięcy, od 1-go Czerwca.
Ulica Smolna, Nr 11. Wiadomość na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 8, od godziny 2-ej do 5-ej po południu.
(1--3) —3617—

Do wynajęcia od 1-go Lipca,

Sklep duży z oknem na wystawę,

za Rs. 170 rocznie, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32. Wiadomość u Właściciela domu. (1—3) —3618—

L O K A L E

z 2-ch, 3-ch i 4-ch Pokoi, od 1-go lipca do najęcia. **Fortepjan** fabryki Bucholtza do sprzedania, w dobrym stanie mahoniowy, o półsodmej oktawy, **Maszyna** Growera do szycia i **Pińczerki** dwu miesięczne do zbycia, w domu Nr 15 nowy, ulica Hoża, za Kościołem Ś-go Aleksandra, mieszkania Nr 3 w podwórzu. (2—3)—3168—

Do wynajęcia każdego czasu

do 8 Lipca r. b. **Przedpokój**, i dwa lub trzy **Pokoje** z meblami lub bez. Wiadomość w domu przy ulicy Dzikiej Nr 24, w bramie po lewej stronie, na parterze.
(3 -3) — 3545 —

DLA EMERYTA,

lub osoby lubiącej spokojność, jest do odnajęcia **Pokój** ze wspólnem wejściem z usługą i opałem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24, mieszkania Nr 9. Tamże jest samica **Paw'** do sprzedania. (3- 3)—3525-

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

L O K A L

składający się z 6-ciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, za rs. 60. Wiadomość za Nowem-Miastem przy ulicy Kościelnej, Nr 16. Stróż miejscowy wskaże. (3 3) - 3541 —

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z Przedpokojem,

z meblami lub bez, z widokiem na Pragę i czystem powietrzem. Nowe-Miasto Nr 315, mieszkania 10.
(3—3) — 3466 —

Od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia

LOKAL

składający się z czterech dużych Pokoi i Kuchni, wraz z górą, Piwnicą i Drwalnią, przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy.
(3—3) — 3462 —

SKLEP duży

z pokojem i piwnicą, w domu Zarządu wojskowego przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Kopernika, jest do wynajęcia od S-go Jana. Wiadomość w tymże domu w Kantorze Loterji Pana Zweigbauma. (2—6) — 3554 —

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Stajnia i Wozownia,

przy Placu Zielonym, w domu W-go Karasińskiego Nr 8. Stróż miejscowy wskaże. Tamże jest do sprzedania **Powóz** 4-ro osobowy fabryki Hessego, mało używany, za cenę przystępną i półszorki angielskie prawie nowe.
(3- 3)- 3273—

Nagrody Rs. 25. — W dniu 15-tym b. m., około południa, wychodząc z Kantoru „Dwigatel,“ na Nalewkach, z domu Natansohna, do Kantoru W-go Rawicza, przypadkowym sposobem zgubiono **STO RUBLI**, 4 sztuk po 25 Rs. nowych. Znalazca zechce oddać do Pana Mosesa Rubinsteina, w domu Feinkinda, na Nalewkach, za powyższą nagrodą.
(2—2) —3594—

Zaginęły

dwa Prima weksle

Nr 2270 rs. 95, i Nr. 2271 rs. 55, wystawione przez Ch. Simekowitsch w Witebsku z d. 23 Marca (4 Kwietnia 1871 r.) na Herman Kleinadel et Comp. w Warszawie.
1-szy na zlecenie Fryderyka Puls.
2-gi na zlecenie Benjamina Pruzansky.
Ostrzega się aby takowych nikt nie nabywał, gdyż poczyniono stosowne kroki gdzie należy. (2 — 2) —3580 -

Osoba która zgubiła jedno z Biżuterji,

za udowodnieniem może odebrać przy ulicy Mazowieckiej, Nr 9. Andrzej Stróż wskaże. — A. K. (1—2) - 3619—

Dowody Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, za NNrami: 28,453, 28,865 i 31,158, zagubiono.
Znalazcą raczy złożyć takowe w Kantorze Banku.
(2—3) —3146—



Pies Pudel czarny z Obrożą,

wyratowany w dniu 14-tym b. m. z Wisły, znajduje się do odebrania u Bruszewskiego, na Pradze, przy moście na Saską Kępę, zamieszkałego.
(1—1) —3626—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозвслено Цензурою.